

RZEKA
ZYWOTA WIE-
CZNEGO
KTORĄ

Z Stárożytnego Kleynotu, Domu Ich Mościow
Pánow RZECZYCKICH.

Z POŁA W POLV.

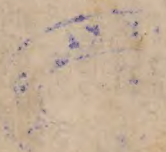
Cztery Rzeki Rayskie sprowadziwszy
WYPROWADZIL

X. BENEDICT SZAMOTVLSKI
Canonicus Regularis.

*Ná Pogrzebie Szláchetnie Vrodzoney Go-
dneý pámieći ley Mći Pániey*

M A R I N Y
Z RZECZYCE
WEGLINSKIEY.

W Kościele Krásnickiem Dniá 25. Lutego
Roku Páńskiego, 1651.



255/5.1

P

X

I

Pa

me

ue

iu,

R

foh

tn

ce

ny

cz

K

Z

PRZEWIELEBNEY W CHRYSYVIE,
IEY MOSCI PANNIE

V R S V L Y

Z RZECZYCE

RZECZYCKIEY

XIENIEY KLASZTORV GRODZIN-
SKIEGO, ZAKONV BIRGITTI
SWIĘTEY.

Nászey Mści Pánnie y Pátronce.

DO Mieyscá z ktorego wyszly znowu wróćcia się
rzeki, Przewielebna w Chrystusie Mściwa

Pánno Xieni, ktoby temu przeczyt, z madrym Sáló-
monem sprawá. Ad locum vnde exeunt, flumina re-
uertuntur.

Eccl. 1. 2.

Cztery Rzeki z Pol roskošnego Rá-
iu, z Stárożytnego Kleynotu, Domu Ich Mćion PP.
RZECZYCKICH, z Polá, w Polu, cztery wy-
sokie człowieká Chrześćiańskiego cnoty, z Szláche-
tnego umysłu, Iey Mci P. MARINY z Rzeczy-
ce Wę GLINSKIEY, Rodzoney W m. Mći Pán-
ny wypłynawšy, uczynily iedną Rzekę Żywota wie-
cznego, ktora przez Wielebnego X. BENEDI-
KTA SZAMOTVLSKIEGO, Kanoniká
Zakonnego, w Kościele Kráśnickiem przy ostatniej

Przedmowa.

Petr. Chri-
sol. de Re-
lig.

wstydze pochoh wzięwszy, trybem przyrodzonym idac,
z kad wystá, znowu do roskosznego powraca się Raiu.
do Wm. Przewielebna w Chrystusie Mćiwa Pánnu
Xieni. Stan ábowiem Zakonny w którym ná Xięstwie
Grodzińskim, dla wysokich Cnot będąc przelożona
z wielka pochwała, y przykładem wszytkich, świato-
bliwie żyjesz, co inšego iest iedno Ray roskosny. W
ten go sposób zaleca Ztotousty Piotr. Iuxta sententiam
cordis mei, si Paradisus in hac vita praesenti est, vel in
Claustro, vel in Scholis est. Według zdánia serca
mezo, mowi Chrysolog, iesli ná tym świecie Ray iest,
tedy nie gdzie indziej, iedno w Klastorze, ábo w Szko-
le. Dotego tedy Raiu. Klastoru Grodzińskiego, Ktory
Stużebnicami Bożemi w Cnotách rozlicznych kwi-
tnacemi szczepisz, y osadzasz, á iáko pšczołka praco-
wita ná chwałę Bożą, wspaniałemi murámi, ozdobne-
mi Kościol Oltárzami, ná kštat Raiu zdobisz, stá-
wiesz się Rzeka Zywota Wiecznego, te cztery znowu
Rayskie wróćcia się Rzeka. Rozumiem iż wdzię-
cznym będą przypuszczone umysłem, gdyż z tegoż Po-
lá, w Polu, z ktorego Wm. Mćiwa Pánná z Przeza-
cnego Domu Ich Mćiow PP. RZECZYCKICH
swoy początek wzięty, y od takiego płyna, ktory ná
pierwszym wstępie: uprzejmej życzliwości nayniż-
szym stuga Wm. Mći Panny zámie się być
uznać.

IAN WIECZORKOWIC

Drukarz, y Bibliopolá Miásta Lub.

Aperiam in supremis collibus flumina, & in medio
camporum fontes. ISA I. 41.

Otworzę na wysokich pagórkach Rzeki, a z po-
środku Pola, w Polu wyprowadzę
zrzodła. Isai. w Rozdz: 41.

Zoroastes subtelniejszy nauki medrzec Ucz-
niom swoim powiadał/ Jż duszą ludzką mie-
wa strzydła/ ktoremi tu niebu wzlatuje. Pytany/
skądby tych strzydeł nabyć mogła? z Rzeki prawy ży-
wota Wiecznego. A gdy go znowu pytano/ gdzie
ta Rzeką y skąd płynie? pod Przypowieściami/ iako
Egiptianie zwykli/ mądrze odpowiedział. Z Pol-
rostożnego Kału/ Cztery Rzeki na okrag wypływają
iż Ziemi/ Ganges, Tygris, Nilus, Euphrates, Te w
jedne miejsce się schodząc/ czynią Rzekę żywota
Wiecznego/ w ktorej Duch ludzki omyty/ strzydeł
nieśmiertelnych nabymy/ w Niebieskie wybiła się
krócie. Święty Ambroży/ przez te cztery Rzeki/ czte-
ry Cuoty rozumie/ ktore Theologowie Cardinales,
Dawiesami zowią/ bo na nich/ wżyła Sprawiedli-
wość Człowieka Chrześcijańskiego zawisła. Me-
stwo/ Sprawiedliwość/ Mierność/ Krostopność.
Te z Kału pierworodney Sprawiedliwości płyną/
y gdy się w umysł Człowieka Chrześcijańskiego
wlewają/ Fons salientis in vitam aeternam, płynie iako
Rzeką żywota Wiecznego/ w ktorej Duch ludzki/

Pierius
hierog.
l. 21. c. 22.

lib. de
Parad.

Ioan. 4.

RZĘKA ŻYWOTA

strzydeł nieśmiertelnych nabywszy / w Niebieście
wyprawa się krąci.

Patrząc dnia dzisiejszego / na żalobne matry / na
ten smutny Katafalk / Szlachetney pamięci Jey Mł
P. MARINY z Rzeczyce W EGLINSKIEY,
Widzę Stárożytny Aleynot Przechacnego Domu /
Ich Młciow PP. RZECZYCKICH, w któ-
rym się zrodziła. O iako słusnie z Izaiaszem zawo-
lam. *Aperiam in supremis collibus flumina, & in medio
camporum fontes.* Już nie z wysokich pagórkow / ale
z Stárożytnego Aleynotu Jch Młciow PP. RZE-
CZYCKICH z Pola w Polu / wyprowadziwszy
cztery Rzeki Cnot Chrześciánskich z Szlachetnego
Wmysłu Jey Młci P. MARINY z Rzeczyce RZE-
CZYCKIEY, sprowadze iedną Rzekę Żywota
Wiecznego / w ktorey Duch iey omyty / strzydeł
nieśmiertelnych nabywszy / w Niebieście wyleciał
krąci. Szawiciela mego vprągam aby za łaskę iego /
na ochłode Przechacney Familiey zost moich / Wo-
dy żywe płynęły / Słuchaczow Przechacnych / o któ-
rą Audientia.

Pierwsza Rzeką z Pol rostkownego Kain / jest Gan-
ges, *Prasino lapillo, ac carbunculis nobilitatus*, według
descriptiey Causina, Szmaragdami także Karbunku-
lami / ktore się w niej znaydują srodze sławna. Kara-
bunkul jest perła kóstowna / Łacińskiem ięzykiem / a
Carbonibus, od Węgla Wągliczkiem nazwana / bo
światłości przyrodzona / ktora wrodziwszy się w

Rzecz

Wiecznego.

Rzecz Kaystey od Stworce swojego wziął/ bez
prześłanki świeci. Przystoynie wyraża/ nayspier-
wszą Cnotę Człowieka Chrześcijańskiego/ Męstwo/
albo raczy ogniska Wiary/ ktorey światłem oświe-
cony człowiek Chrześcijański w Drzodle chrztu świe-
tego/ aż do ostatniego Ducha/ żarliwie powinien
świecić.

Żnanydnia się kosztowne karmunkuly w Szlache-
tnym umyśle Jey Młci P. MARINY z Rzeczyce
WGLINSKIEY, Dnych iey w Rzecz Kaystey
pierworodney Sprawiedliwości światłem Wiary
Batholickiey oświecony/ iako kosztowna perła Kár-
bunkul na kształt ognistego węgla zawsze żarliwie pa-
lał. Kieżo zgromadzenia Apostolskiego/ coś osobli-
wego upatrzysz w stanie Białogłowskiem/ w Li-
ście swoim Stan Męski w te słowa napomina. *Viri*
tanquam infirmiori vasculo muliebri impatiētes hono-
rem. Mężowie iako słabszemu naczyniu białymgło-
wom oddawaycie poślanowanie. Wielka niestę-
żność/ a po prostu zła *consequentia*. Należy nie kto
mężnieyszy ten godnieyszy. W Stárożytnych zapá-
skach/ temu Cześć y Korona dawano/ kto się mężniey-
stawil. Białogłowa z przyrodzenia słabszy/ y dla te-
go od Mężczyzny poślanowania godnieyszy? Rzecz
na świecie niezrozumiana. Jakże tedy słowa Apo-
stolskie rozumieć mamy? Jako słabszemu naczyniu
Białymgłowom oddawaycie poślanowanie. Rozu-
miej w ten sposób. Na stole pp. Mężnych/ różne
stoja

1. Pet. 3.

Mężowie
iakoim spo-
sobem po-
winni są
norwać
białego-
wry.

stoja naczynia / szczerozłote Czary / Kostruchany
 srebrne / kieliski kryształowe / karmatki kosztowne
 robota mistrzynie toczona. Czara szczerozłota / srebrny
 Kostruchan / bezpiecznie każdy bierze, iako chce obra-
 ca. Kielisek kryształowy / karmatka kosztownie to-
 czona / z wielką ostrożnością piastuje: z wielką po-
 czciwością chowając. Wielkiego abowiem posąno-
 wania naczynie szlanne / aniżeli złote / albo srebrne /
 potrzebuje. Czemu? Bo lubo naczynie szczerozłote /
 srebrne / kosztowniejsze jest / ale trwalsze może mu
 dowierzać Naczynie zaś kryształowe lubo podlejsze /
 wielkiego posąnowania godne / bo słabsze / *tanquam*
infirmiori vasculo muliebri, maiorem impartientes hono-
rem. W ten sposób / Kijaże Apostolskie / roztazuje me-
 żom bialeglowy szanować. Bialeglowa nie innego
 nie jest / iedno słabsze naczynie kryształowe. Pięknie
 ją odrysewał *Lapis Lydius*. Namalował na stole
 wiele naczynia z kryształu / różnym sposobem / y ro-
 bota kosztownie toczonego / przy nim postanowił
 Bialeglowe / Słowa te napisał. *Bonum fragile*. Pie-
 kne y dobre przezroczyście naczynie / ale bärzo słabe /
 predko sie sludz może. Nie darmo Łacinnicy Biale-
 glowe nazwali: *Mulier*, to jest / *mollis aer*, miękkie
 powietrze. Bo iako powietrze pospolicie w Mar-
 cu / za lada namniejszym wiatrem predko sie odmie-
 nia / tak Bialeglowa za ladaiaaką okazyja predko sie
 przemieni. Wrodzi sie z Rodzicow Chrześciańskich /
 w / chowa ją Matka Katholickiem sposobem / dosta-
 nie

Bialeglowa z na-
 tury nie
 szkodliwa.

nie sie Turkowi/ Tatarzynowi w niewola/ alie ona
z Turkiem po Turcku/ z Tatarzynem po Tatarsku.
wierzy: a lubo zadna za syie nie bue niewola/ na-
skapi wiatr ostrych pogrozek Oycowstich/ lagodne
powiona namowy: z Jarliwej Katholicki/ wporna
staie sie Heretycka. Szlachetney pamieci Jey Mośc
P. MARINA z Rzeczyce WęGLINSKA, Tan-
quam infirmiori vasculo muliebri impartientes honorem,
nie iako Bialaglowa slabse naczynie godna od nas
poszanowania w Rosciele Bozym/ ale iako naczynie
szczerozłote animuszu mestsiego. Miala Oycá Jacnie
Drodzonego Szlachetney pamieci Jeg Mci Pana
ANDRZEIA RZECZYCKIEGO, Podko-
morzego Siemie Lubelskiey/ z Matki w Rzecz pier-
worodney Sprawiedliwosci chrztu swietego
swiatlem Wiary Katholickiey oswiecona/ iako ko-
stowna perla Karbunkul/ zawse az do ostatniego
Ducha slatecznie swiečila.

Druga Rzeka z Pol rosnosnego Kainu plynaca/
zowie sie Tygris, od Zwierzenia Tygrisá. Jako abo-
wiem Zwierza Tygris ma po cieie rozne pstrocinny.
Tak ta Rzeka/ zlotem/ perlami/ roznemi obfituac
slarbani/ znaczy/ Sprawiedliwosc Czlowieka
Chrześcianskiego/ ktora obfitowac powinna Nisi
abundauerit iustitia uestra. Sprawiedliwosc czlo-
wieka Chrześcianskiego/ według Theologow/ w
tym zawisla: Declinare a malo, & facere bonum. Nie
dosyc na tym/ miec swiatlo Wiary/ wyszrzegac sie
z tego/

Matth. 3.
cap. 10.

Wiará bez
dobrych
uczynków
nie jest.

złego/ oprócz tego potrzeba dobre uczynki czynić.
A żeby przy samey wierze/ bez uczynków dobrych/
spodziewał się Królestwa Niebieskiego/ przyrównam
go do drzewa Cyprysowego. Starożytni Rzymiá-
nie Drzewo Cyprysowe Plutonowi Bogu piekielne-
mu poświęciwszy / umarliym ná Pogrzeb oddali.
Chowali umarliych w wieńcach Cyprysowych/ mie-
dzy Grobami Cyprisy sadzili/ śmiertelne Elogium
Cyprisowi przypisali/ *Funesta Cupressus* Drzewo Po-
grzebowe Cypris. Wierzeć Cypris kto mu się przy-
pátrzył/ Drzewo bázro piękne/ ráczey go dáć ná we-
sole Álty/ nie smutne Pogrzeby. Cypris rośnie ko-
zysto tu gorze/ y równo/ ná kształt Pyramidi. Cze-
muż go Rzymiánie Bogu Piekielnemu umarliym ná
Pogrzeb oddali?

Alciat Em-
blemat. 199.

*Pulchra coma est, pulchro digestæq; ordine frondes
Sed fructus nullos, hæc coma pulchra facit.*

Piękne kształtne Drzewo / pięknym porządkiem ro-
śnie w nim gąłęzie Ale przy tym kształcie / żadnych
Owocow nie wydaie.

Matth 6.7.

Podobnym sposobem Chrześciański człowiek.
Wierzy w Boga w Trojcy iedyne go / znaie dwa-
naście Artykułow / strzeże się złego / Dobrego / piękne
drzewo; ale Owocow dobrych Uczynków nie wy-
daie. *Omnis arbor bona quæ non facit fructum excin-
detur, & in ignem mittetur.* Wytna go z Wirydárzá
Niebieskiego Boga Piekielnemu Diablu ná ogień
oddádza. Już go między umarliymi według Dusze
liczyć.

liczyć. *Fides sine bonis operibus mortua est.* Wiara ^{cap. 2.}
według Jakuba S. bez dobrych uczynków / umiera-
ła jest. Powinność Sprawiedliwości Chrześci-
ańskiej wykonała Jey Mość P. MARINA z Kze-
czyce WEGLIŃSKA. Nie w tym światobli-
wość swoje pokładała / że miała Wiare żarliwą /
że się wystrzegala złego ; w silnym affektem zawzię-
o to się starała / aby iak naywiecey dobrych Uczyn-
ków Owocu / na Chwale Bożej / a Duszy swey na
zbawienie wieczne / wydać mogła. Pobożnych uczyn-
ków / Pobożney Matrony / dla krotkości czasu / dlu-
giego Rejestru wyliczać nie moge: Te tylko wspo-
mnienie / ktore choroba śmiertelna złożona wydała.
A przyznać musicie iż światobliwie żyła. Mam pe-
wna z Pisma S. przykład / iako kto za żywota żyje /
takim też sposobem umiera. Opisuie Bog wśzech-
mogacy Moyżeszowi / sposob ofiarowania zwierząt /
O Synogarlicach tak mowi: *Offeret eam Sacerdos* ^{Leuit. 1.}
ad Altare recto ad collum capite. Nieżeli Synogarli-
ca ma bydź ofiarowana Panu / zabije ją Kapłan /
glowe do pierśi zakraciwszy ; Niezawadź wważyć /
czemu samey Synogarlicy Bog śmierć taką nazna-
cza / aby umierała glowe na pierśi schyliwszy ? Ju-
żę ptastwo gdy się napawa glowy do gory podno-
si / sama Synogarlica / piśe *Raufus Textor*, lubo pi-
śe / gdy glowy do gory nie podniesie / zawzię na
piersiach tużimi nachylona trzyma / y dla tego też
podobno Bog Wśzechmogacy chciał / aby umierała

Rzeki Zymota

Dobra
śmierć
znok do-
brego zy-
wota.

retorto ad collum capite, glowe maiać na pierściach/ fu-
żieniu ichylona; abyśay szadz nanta brali Jako sie
tes za żywota sprawuje/ niech wie zapewna/ iż ta-
kim też sposobem vmierac będzie. Słachetney pán-
mili: Jey Mość P. MARINA z Rzeczyce w E-
GLINSKA, przy Droczystości Wczyśczenia Naya-
swiethey Bogarodzicy Panny/ śmiertelna choroba
złożona/ nie bez przyczyny w ten dzień vmierac po-
czela/ ktorego Niaswistha Panna w Kościele Sá-
lomonowym/ na ofiarę pára Synogarlice oddala/ bo-
ciehey Synogarlice Cnory/ żyjąc/ na sobie wyraża-
ła. Synogarlica straciwszy Przyziaciela/ na zielonym
drzewie nigdy nie siada/ wstawnie płacze/ ieczy/
Woowy osierociłay pospolicie wizerunkiem by-
wa. Tá Przechacna Matrona pierwszego y drugie-
go Malzeństwa straciwszy Przyziaciela/ zabawom
światowym przyiażń wypowiedziawszy/ Izami ob-
sitemi grzechy obmywaiać/ skruszonym sercem ie-
cząc/ przy wstawnym Nabożeństwie z Ania Pro-
rokinia czekała zbawienia. A gdy Niaswistha Pán-
na zbawiciela do Kościoła przyniosła/ pára za nie-
go ofiarując Synogarlice/ tegoż dnia zbawcy swe-
mu Pobożna Matrona/ na śmierć ofiarować sie
poczela/ y tak vmarła/ iako Synogarlica na ofiarę
oddána/ retorto ad collum capite. Pánowie Młodni
lubo vmierają/ glowe przecie do gory podnożą/
Testamentem przykaznia iako ma bydz Ciało vbra-
ne/ iako wiele zaproszonych gości/ na ktory czas
Po

Pogrzeb złożony/ ziała Ceremonia Ciało do Gro-
lu prowadzone. Ta Przejacna Matrona/ umiera-
la głowę tu ziemi obrocisz/ *retorto ad collum ca-*
pite. Nie prosiła o to aby ia po śmierci stroiono/
Niepotrzebnych Dusz Chleboćdzow dla ziała
z Pogrzebem oczekiwano: Tego vsilnie od potres-
winych żadała/ aby bez wśhelakiey Pompy/ Ciało ia-
ko Czyść powinny Ziemi naysprzedzey oddawsz/ *retorto ad collum ca-*
Dusz przez Nayswieższ Efiery dodawano po-
tu. Śnać że żyła pobożnie/ bo pobożnie umierała.

Plynie. Trzecia Rzeka z Pol rostkownego Kain
Nilus. Ziemia Egipska/ od upalu Slonecznego/
srodze jest gorąca/ bo bzdzi przez Kół cały nie
bywa: aby woda goracość Ziemi Egipskiej
miarkowała/ pomieniona Rzeka Nilus, pewnego
czasu/ wśyskie Ziemi oblewa. Trzecia Cnota
Człowieka Chrześciańskiego/ Mierność w affektach
figuruie. Na pomiarkowanie gorących/ a wynio-
słych/ w Człowieku affektorow/ lepszego nieznayduie
fortelu/ iedno śmierć. Diabel srodze pyśny/ gnie-
wliwy/ tylko mu śmierć przed oczyma stanie/ alie
on skromniejszy: Dochodzi tego z Abakaka Pro-
roka. Z Diabla y Śmierci przez chwalebne Zmar-
tawychowanie/ tryumfującemu Zbawicielowi
śpiewając na triumph Chwalebne Wniebowsta-
pienie tego/ w te słowa opisuie. *Deus ab Austro ve-*
niet, Operuit calos gloria eius, Et laudis eius plena est
terra, Ec. Ante faciem eius ibit Mors, Et egredietur

Diabel się
śmierci boi
gdy mu
przed o-
czyma sta-
nie.

Abacuc. 3.

Rzeká Zymotá

lii. 14

sur Diabolus ante pedes eius. Z Pálestińskiey kráiny
która ná południe leży / Bog Zwyciesca do Niebies
skiego wyjeżdża Capitolium, Wspánialość Máiestá
tu iego okrylá Niebiosá / á chwały iego pełna iest
Ziemia. Jáko niegdy w Rzymie przed triumphál-
nym Wożem Zwycięzce sli zwyciężeni / y zwiázáni
Wieżniowie / idzie przed obliczem iego śmierć /
w téż tropy zá n a Diabel / Stetit & mensus est ter-
ram, Stánal y pomierzył Ziemię. Wielkie wstro-
mienie affektów Diabelskich. Mówil niegdy Super
calum ascendam, super astra exaltabo solium meum,
& ero similis Altissimo. Wstąpił ná Niebo / y ná
gwiazdy wywyższe stolicę moję / y będe podobny
Naywyższemu. á teraz Stetit ante pedes eius, przy
nogach Boga Wcielonego zwiázány stoi / & mensus
est terram. Już nie po niebie / ale po ziemi swoje sto-
licę rozmierza. Co Diabła wyniosłego y niepokoy-
nego postromilo aff. kty? Ante faciem eius ibit mors,
Stánelá śmierć Diablu przed oczy. Choćby był
Człowiek Diabelskich affektów / musi się pomiarko-
wać gdy mu śmierć w oczy stánie. Szlachetna
Mátrona Jey Miosć P. MARINA z Rzeczyce
WEGLIŃSKA, musiała mieć sbarzo vmiarko-
wane affekty / bo pámiatke śmierci / często sobie
przed oczy stáwiała / która Cnote abym w niej
pokázal / do ostatniey przystępuje Rzeki.

Czwarta / a ostatnia / z Pól Ránu rostkowego
Rzeká Euphrates. Z Hebraystiego / wykłada się ob-
fitość

Wiecznego.

śmierć. Obfita Rostropność znaczy Człowieka
Chrześcijańskiego. Nie może być wielka Rostro-
pność w Człowieku / iako gdy z Natury śmiertelny
Człowiek pierwej w oczy śmierci zażiera niżli iemu
śmierć. Vczył tey Rostropności Doktor narodow
Każdego Chrześcijańskiego Człowieka: *Estote pruden-*
tes sicut serpentes. Bądźcie rostropni / iako węzowie.
S. Ambroży o Bazyliſku głowie wſytkich węzow
piſze: Jeſli pierwej Człowieka obaczy / wzrokiem
zabija / ieſli go też Człowiek / vmierać Bazyliſek mu-
ſi. Drudzy zaś tak radzą. Ato chce Bazyliſka poło-
nać / wziąć ſy przed ſie polerona ne Świerciadło /
z niem w oczy niechay przecinąć Bazyliſkowi
idzie. A w ſkoro ſie Bazyliſek w Świerciadle oba-
czy zarazem zdycha. Dla tegoż mądry Symboliſta,
námalowawszy Świerciadło / na przeciwko niemu
zdechłego Bazyliſka przypisał *Fit noxa nocenti*
Staie ſie ſzkoda ſzkodzącemu. Jakoſkolwiek śmierć
vrodziła ſie z Bazyliſką głownego / z Pierworodne-
go grzechu / komu pierwej w oczy zayrzy temu ſko-
dzić może: ale kto pierwej śmierć obaczy / ten ſie iej
nie boi. Święty Staryſek Káplan Simeon / piá-
ſnując w reku Bawiciela / wyzywał śmierć ná
plác. Teraz Pánie weźmi Duchá mego. Uiebał
ſo Święty Stárzec śmierci. Czemu? *Reſponſum*
accepit à Spiritu S. non viſurum ſe mortem, niſi vide-
ret Chriſtum Domini. Wziął obietnice od Duchá
Świętego. iż nie miał oglądać śmierci / aźby był
pier-

śmierci ſy
nie boi
kto z dą-
leká śmier
ci vpatru
trucha

in Pſal.
118.

Typotim.

LUC. 24

pierwey oglądał zbawicieli świata. Ząglądał
 z dawa na śmierci w oczy, nie temu śmierć. Ta
 Szlachetney pamięci Matrona, miała Kofro-
 pność Chrześciańska. Lat Elka przed śmiercią/
 pełen pobożnych uczynków Testament uczyniwszy/
 ten Testament śmierciadło śmierci, zawnę przy so-
 bie chorowała / *Fit noxa nocenti*, aby śmiertelny Bazy-
 lišek obaczyćwszy w nim twarz swoje wyrażoną/
 wiedział, iż nie oney śmierć ale ona śmierci z dawa
 ona zająterala w oczy. Czyli z Simeonem Świę-
 tym miała od Ducha S. objawienie? *Non visuram
 se mortem, nisi videret Christum Domini*. Iż umierać
 nie miała, ażby była obaczyła zbawiciela z Mary-
 świetka Panna do Kościola wchodzącego. Do-
 czekawszy tej Wroczyści ledwo co chęć poczy-
 nała, iakby z daleka śmierć obaczyćwszy, iż się do niej
 przybliża. Spowiedź dostateczną uczyniwszy, Sa-
 kramentem ostatniego pomaszczenia opatrzoną wy-
 glądała śmierci. W Tydzień potym w dzień Pia-
 tkowy postawszy się Kapłana, iakby śmierć przed
 oczyma stojącą widząc, tak go przywitała. Wy-
 praw mia Sługo Boży przed Sad Boga mego.
 Wpokorzywszy się Mawstatowi Pańskiemu z wiel-
 kim głosem, y płaczem, modlać się, przykladać
 Chrystusa Pana w Piatek na Krzyżu umierające-
 go, tegoż dnia, o godzinie dziewiątej Ducha
 Stworcy oddała.

*Aperiam in supremis collibus flamina, Et in medio
 campo-*

Wiecznego.

camporum fontes. Nie rzeka Ganges, ale meżna Wi-
ra/ Nie Tigris, ale Sprawiedliwość Chrześciań-
skiego. Nie Nilus, ale umiarkowanie affektow/ Nie
Euphrates, ale Kossropność. Cztery wysokie Czło-
wieka Chrześciańskiego Cnoty / iako cztery Kapy-
skie Rzeki z Stárożytnego Domu Jey Młciow PP.
RZECZYCKICH Kleynotu / z tego Pola
w Polu wypłynawszy z Szlachetnego umysłu Jey
Młci P. MARINY WĘGLINSKIEY z Do-
mu Rzeczyckiey/ uczyniły Rzekę Żywota Wieczne-
go/ w ktorey według przypowieści Sprośsta Duch
iey omoty/ strzydel Niesmiertelnych nabywszy
(pobożnie trzymamy) ku niebu wyleciał.

O nowa Apotheosis, nowe do Nieba przenosi-
ny: Wiecie bärzo dobrze/ iż Rzymianie ciała lu-
dzi umärtych/ na stosie drew palili. Przy Pogrze-
bách/ ludzi zacnie vrodzonych/ a Pobożnych/ na
wierzchu Orła w klatce zamknawszy; gdy już ciało
w proch się rozsypować poczynalo wypuszczali:
chcąc pokazać iż Duszą dla Żywota pobożnego do
Nieba się przenosi. Imieniem zmarłego Wożny
przy Bärtafallu stojąc/ glosem wielkiem wołał. Va-
lete mortales. Segnam was o ludzie śmiertelni.
Duch Szlachetney pamięci Jey Młci P. MARINY
WĘGLINSKIEY, z Domu RZECZYCKIEY,
nie zognia/ ale z Rzeki Żywota Wiecznego/ ku nie-
bu wyleciał; W tej Szalobney trumnie pozostale
Ciało w proch się rozsypować poczyną. Imieniem

Rzeká Zywotá

Smárley / á iáľže Przechacna poľegnam fámiliá :
 V Numidow w ten sposob obieráno Krolá. Była iez
 dna Rzeká / do ktorey Naywyższy przystąpiwszy Se-
 nator / widział twarz tego Ktory miał bydź za Krolá
 obrány : y zaraz go mianował. Do tey Rzeki co
 dzień Krol przystępując / z oney sie vinywał. Dla
 lepszey pámieci / iedno ná pokoju Krolewskim pá-
 chole chorowano / Ktore do Krolá zrána przystąpiwszy
 mowilo. *Riium te esse memento.* Nayiásnieyşy Kro-
 lu pomni iżes z Rzeki wzięty Rzeká iestes. Inie-
 niem Rodzoney zegnám was. *Mci pp Rzeczyccy /*
taľže Mcie pp. Rzeczyckie. Riium te esse memento.
 Z tegoż Pola w Polu / z tegoż Oycá / z iedneyże Má-
 tki / Rzeká Szlachetney Pámieci Jey *Mci p. Mária*
ná z Rzeczyce Weglińska wypłynęła. Ilerázy w spo-
 mnicié / żeście Siostry Kochaná Rzeczycka mieli ob-
 fite lez Rzeki / z oczu wylewac będziecie. Zegnám
 was / imieniem Ciotki wáşey *Mci pp. Rzeczyccy /*
taľže Mcie Panny Rzeczyckie. Riium te esse memento.
 Pomnicie iżeście Rzekámi. *Omnes enim morimur,*
Es quasi aqua dilabimur. Mowilá madra Białaglo-
 wa *Tecuitis.* Wşyscy ábowiem vmieramy / y iáko
 wody vplywamy. Plynie ieden za drugim do Gro-
 bu / iáko Rzeki do Morzá / po Rodźicách Syn y Cor-
 tá nástepuie / po nich inşi. Co inż vplynelo / tego nie
 znác / nie rychlo sie wroci. Vplywa Rzeká smiertel-
 ności *Mci pp. Rzeczyccy* z oczu wáşych / Już sie
 wiecey z krewną swoią nie obaczycie áże przed Má-
 iestatem

Causin. in
 Symbol.

2. Reg. 13

Wiecznego.

ieństwem Boga Wszemogącego / tedy *Aqua multa,*
populi multi, iako wielkości wody / wielkość ludu sta-
nie przed obliczem strasznego Sędziego. *Super flu-* Psal. 136.
mina Babilonis sedimus, & fleuimus, cum recordaremur
tui Sion. Siedzieli niegdy Izraelczytowie nad rze-
kami Babilonskimi / y płakali / przypominając sobie
pociechy / ktorych zażywali w Oczyszczy Sionie.
Mciwa P. Marino Weglińska z Domu Rzeczycká.
Przezacna Família z tym sie oświadcza affektem.
Ile razy przypomnia sobie one pociechy / ktorych sto-
ba w pokrewności zażywali. Ile razy przypomnia
sobie / iżes iako Rzeká / z tego Pola w Polu do żywo-
ta Wiecznego wplynela / winiuiac ci szczęśliwości
wieczney / płakać beda. A teraz ostatnia oddając po-
sluge do tey Rzeki obfitych łez wylewając strumie-
nie / zgodnem głosem mówiem.

Requiem aeternam dona ei Domine. Szlachetnemu
Duchowi / godney pamięci Jey Mci P. Mariny
Weglińskiej z Domu Rzeczyckiey / day
Panie odpoczynek wieczny /

A M E N.



W L V B L I N I E,

W Drukárni, Ianá Wietzorkowied, Roku P. 1651.

